

W dniach 24-26 maja 2002 roku odbędzie się w naszym mieście zjazd wszystkich poczuwających się do wspólnoty z Gdańskiem jego dawnych i obecnych mieszkańców, sympatyków i wielbicieli. 25 maja obchodzić poza tym będziemy Święto Gdańska.

I Światowy Zjazd Gdańszczan

I Światowy Zjazd Gdańszczan będzie pierwszą, od zakończenia II wojny światowej, okazją do przerzucenia pomostu pomiędzy dawnymi gdańszczanami a współczesnymi mieszkańcami naszego miasta. Termin zjazdu został wybrany nieprzypadkowo, gdyż 25 maja 1457 r. król Polski Kazimierz Jagiellończyk nadał Gdańskowi przywilej używania korony królewskiej w herbie i pieczęci odciskanej w czerwonym wosku. Tym samym król usankcjonował istniejący herb miasta, wynagradzając zasługi Gdańska jako pogromcy Krzyżaków w trwającej wojnie trzydziestoletniej. Zjazd upamiętniający tę ważną datę będzie znakomitą okazją do zainaugurowania obchodów Święta Gdańska. Ten dzień bowiem ma stać się świętem miasta. Preludium do I Światowego Zjazdu Gdańszczan staną się uroczyste obchody 775-lecia obecności w Gdańsku zakonu dominikańskiego. Ojców dominikanów sprowadził w 1227 roku książę gdański Świętopelk i, z krótką przerwą w XIX wieku, pozostają oni w Gdańsku do dzisiaj.

Przez wiele stuleci Gdańsk był miastem wieloetnicznym, budowanym przez Holendrów, Niemców, Polaków, Szkotów, Anglików, wreszcie Żydów. Dzisiaj z tej wielokulturowej tkanki mia-

sta pozostały jedynie świadectwa materialne i pamięć o tamtym Gdańsku. Współcześni gdańszczanie stają w dużej mierze bezradni wobec pytania o tożsamość swojego miasta, gdyż ich dziadkowie i rodzice przybyli tu dopiero po drugiej wojnie światowej. Dźwigając to miasto z ruin uznali je za swoje, ale korzenie większość z nich ma najczęściej na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Obecnie jesteśmy świadkami dorastania czwartego już pokolenia powojennych gdańszczan. I ci bardzo młodzi i ci starsi niewiele wiedzą o fenomenie wieloetnicznego Gdańska, którego historia jest postrzegana wyłącznie przez pryzmat stosunków polsko-niemieckich. Planowane spotkanie gdańszczan z całego świata powinno służyć przełamywaniu tego stereotypu.

Potrzebę przyciągnięcia do Gdańska potomków przedwojennych gdańszczan, w tym wielu znanych i zapisanych w dziejach miasta potomków patrycjuszowskich rodzin, podkreślano od dawna. Gdańskimi korzeniami może pochwalić się nie tylko noblista Günter Grass, czy wiceburmistrz zaprzyjaźnionej z Gdańskiem Bremy Hartmut Perschau, ale także wiele mniej znanych, a piastujących częstokroć ważne stanowiska, osób. Warto podkre-

ślić, że zaproszenie jest skierowane nie tylko do gdańszczan pochodzenia niemieckiego. Spodziewamy się też odzewu z Izraela, Holandii, Szkocji czy Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Gdańska otrzymuje już listy od różnych instytucji, które entuzjastycznie wypowiadają się o pomysle zjazdu. Związek Mniejszości Niemieckiej w Gdańsku, który utrzymuje rozległe kontakty z Landsmannschaft Westpreussen zapewnił o rozpowszechnieniu idei zjazdu wśród dawnych gdańszczan nie tylko w Niemczech, ale i Austrii, USA, Kanadzie, Australii, Chile. Pan Gerhard Olter napisał, iż wystosował już bardzo obszerną informację o tym spotkaniu, która dotarła za pośrednictwem internetu do setek gdańszczan. Oprócz tego ciepło ideę zjazdu przyjęli gdańscy grekokatolicy, skupieni wokół swej świątyni, kościoła św. Bartłomieja. W swym liście proboszcz parafii grekokatolickiej ks. mitrat Józef Ulicki pisze: "Chcemy również pomóc, żeby ten zjazd Gdańszczan był piękną uroczystością naszego miasta i włączyć się do wspólnego programu godnego przyjęcia gości z całego świata". Gdańscy unicy to przede wszystkim potomkowie Ukraińców, którzy w wyniku działań reżimu komunistycznego zostali zmu-

szeni do osiedlenia się na ziemiach odzyskanych. Duży procent z nich wyemigrował z Gdańska i Polski, a dziś chce odwieźć nasze miasto.

Nie możemy zapominać o bardzo licznej polskiej emigracji politycznej i zarobkowej z lat 70 i 80-tych. Ci gdańszczanie, mieszkający dziś w USA, Niemczech, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii, Argentynie, Szwecji, Danii, Austrii pielęgnują swoje przywiązanie do Gdańska.

Podczas zjazdu honorowi obywatele miasta Gdańska podpiszą deklarację "Gdańsk dla przyszłości" będącą deklaracją współpracy na rzecz pokoju światowego i przestrzegania praw człowieka. Przewidziane jest także dwudniowe sympozjum naukowe połączone z panelem dyskusyjnym z udziałem licznie zgromadzonej publiczności pod hasłem: "Gdańsk-historia-teraźniejszość-perspektywy". W ramach pierwszego dnia sym-

pozjum odbędzie się konferencja naukowa historyków polskich i zagranicznych z udziałem dziennikarzy i publiczności, poświęcona fenomenowi Gdańska jako tygla społeczeństw i kultur pod takim właśnie tytułem. Podsumowaniem dyskusji tematycznych będzie spotkanie wszystkich historyków, gości i publiczności przy "okrągłym stole" i próba odpowiedzi na pytanie o fenomen wielonarodowej tkanki miasta w przeszłości i jej wpływ bądź jego brak na współczesność Gdańska.

Drugim dniem sympozjum władną socjologów. Zaprezentują oni raport, w którym spróbują w odpowiedzieć na pytanie o obraz socjologiczny współczesnej społeczności gdańskiej, jej preferencje, przekrój społeczny, style życia, stopień identyfikacji z miejscem i jego tradycją. Zostanie także podjęta dyskusja nad starciem idei małej ojczyzny z tendencjami globalizacyjnymi.

W kinie "Neptun" odbędzie się pokaz filmów, których fabuła osnuta jest wokół przeszłości Gdańska, bądź w których miasto pełni funkcje tła dla opowiadanej historii. Będą to między innymi: "Błaszany bębenek", "Panienska z okienka", "Do widzenia do jutra". Pokazowi będzie towarzyszyła konferencja "Gdańsk w literaturze i kinie".

Do obchodów Święta Gdańska władze miasta chcą wciągnąć również dzieci, dlatego ogłoszono konkurs dla młodzieży szkół średnich. Młodzież pracuje nad tematem "Z rodzinnego archiwum-gdańszczanie na tle powojennych dziejów Polski". Muzeum Historyczne Miasta Gdańska przygotowuje wystawę zatytułowaną GDAŃSZCZANIE. Obchodom Święta Gdańska towarzyszyć będzie także odsłonięcie pomnika "Cmentarz nieistniejących cmentarzy" przy kościele Bożego Ciała.

BREMA NADAL POMAGA

Władze Bremy nadal zbierają pieniądze na rzecz poszkodowanych w wyniku powodzi gdańszczan. Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, podczas swego pobytu w Bremie odebrał czek na 17 tys. 666 marek.

Władze Bremy spontanicznie odpowiedziały na lipcowy apel prezydenta Adamowicza o pomoc dla poszkodowanych, w wyniku

powodzi, gdańszczan. Do akcji hojnie przyłączyli się mieszkańcy Bremy, a władze miasta do każdej marki ofiarowanej przez bremeńczyków dołożyły drugą. Razem udało się zebrać 291 tys. marek. Akcję zbierania pieniędzy koordynowało Towarzystwo Niemcy-Polska z siedzibą w Bremie. Przekazując symboliczny czek władzom Gdańska nasi ofiarodawcy zapowiedzieli, iż nie kończą akcji. Podczas swojego ostatniego pobytu

w Bremie prezydent Gdańska, Paweł Adamowicz odebrał kolejny czek na 17 tys. 666 marek. Prezydent wziął również udział w uroczystości usytuowania drzewka ofiarowanego Bremie przez gdańskich artystów kowali z okazji jubileuszu partnerstwa między dwoma miastami. Wążące prawie 150 kg drzewo zostało umieszczone nad rzeką Wezerą. Drzewo zrobione jest ze stali nierdzewnej, a liczy 5,5 m wysokości.